

Sygnatura akt VI Ka 1175/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 marca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślikowski

SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r.

sprawy **M. Z.** ur. (...) w G.

syna M. i H.

oskarżonego z art. 276 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 10 kwietnia 2013 r. sygnatura akt III K 595/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 1175/13

UZASADNIENIE

M. Z. oskarżony został o to, że w okresie od 07.06.2009 r. do 27.08.2011 r. w G. działając czynem ciągłym po wydaniu decyzji administracyjnej przez Urząd Miejski w G. nie zwrócił dotychczas posiadanego dokumentu prawa jazdy B o numerze (...) ukrywając go, którym to nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, tj. o przestępstwo z art. 276 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem zaocznym z dnia 10 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III K 595/12, uznał oskarżonego M. Z. za winnego tego, że w okresie od 07 czerwca 2009 r. do 27 sierpnia 2011 r. w G. ukrywał dokument prawa jazdy kategorii B o numerze (...), którym to dokumentem nie miał prawa wyłącznie rozporządzać czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 276 k.k. i za to na mocy art. 276 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia

wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 2 lat. Ponadto orzekł grzywnę wobec oskarżonego na podstawie art. 71 § 1 k.k. w wymiarze 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Natomiast na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2. ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 90 złotych oraz obciążył go opłatą w kwocie 160 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionego. Orzeczenie zaskarżył w całości i zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 276 k.k. w zw. z art. 1 k.k. poprzez jego zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, z którego wynika, że oskarżony nie zwrócił dokumentu prawa jazdy kategorii B do wydziału Komunikacji w G., mimo że tak ustalony stan faktyczny wskazuje wyłącznie na niewypełnienie przez oskarżonego decyzji administracyjnej w zakresie zwrotu tegoż dokumentu prawa jazdy i tym samym nie zawiera znamion czynu zabronionego w postaci ukrywania dokumentu, co z kolei zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami prawa karnego oraz ustawy prawo o ruchu drogowym – wobec uchylenia art.98 tegoż aktu wskazującego sankcję za niezwrócenie dokumentu prawa jazdy – nie podlega odpowiedzialności karnej.

Mając powyższe na uwadze obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego M. Z. od popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Przytoczone w niej argumenty, mające uzasadniać brak znamion czynu zabronionego w zachowaniu oskarżonego okazały się chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w przedmiotowej sprawie dowodów. W świetle obowiązujących przepisów nie przekonuje także powołanie się przez skarżącego na uchylenie art. 98 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób właściwy, a zgromadzony materiał dowodowy poddał wnikliwej i rzetelnej analizie, zaś na tej podstawie wyprowadził całkowicie prawidłowe wnioski. Bez błędnie poczynił ustalenia faktyczne w sprawie, które mają oparcie przede wszystkim w dokumentach.

Obrońca w środku odwoławczym wskazał, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego. Nie zauważył jednak, że Sąd Rejonowy nie uznał za prawdziwe złożone przez oskarżonego w dniu 29 kwietnia 2009 roku w Urzędzie Miejskim w G. oświadczenie, że dokument prawa jazdy „gdzieś zapodział”. Przekonująco i logicznie, w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego, pisze Sąd meriti, że całokształt zachowania oskarżonego M. Z. świadczy o tym, że podjęte przez niego działania były celowe i przemyślane, a zmierzały do zatajenia przed organem, któremu miał zwrócić prawo jazdy, gdzie dokument ten się znajduje. Oskarżony wiedział o wszczęciu przeciwko niemu postępowania w sprawie cofnięcia uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B określonego w dokumencie prawa jazdy. Uprzednio do dnia 7 stycznia 2009 roku nie poddał się kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji w zakresie kat. B. Jest wręcz oczywiste, że w takich okolicznościach musiał spodziewać się decyzji o cofnięciu uprawnienia. W roku 2010, czyli po tym jak oświadczył, że prawa jazdy nie posiada, oskarżony popełnił trzy wykroczenia drogowe. Wówczas legitymował się przedmiotowym prawem jazdy. Nadto 27 sierpnia 2011 roku to prawo jazdy zostało mu zatrzymane w związku z jazdą w stanie po użyciu alkoholu. Dopiero po tej decyzji przystąpił do egzaminu na prawo jazdy, który zdał 13 i 19 września 2011 roku. Trafnie Sąd Rejonowy odwołuje się też i do tego, że w dniu 4 października 2011 roku oskarżony odmówił wyjaśnienia czy dokument ten się odnalazł. Mając te okoliczności na uwadze, za nieprawdziwe i naiwne należało uznać oświadczenie oskarżonego z 29 kwietnia 2009 roku o „zapodzianiu” prawa jazdy. Ma też rację Sąd I instancji, że oskarżony w ten sposób stworzył przekonanie, że dokument ten znajduje się w niewiadomym miejscu, gdy tymczasem znajdował się u niego. Sąd I instancji zasadnie zauważył, w zgodzie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., V KKN 404/99, że możliwość przypisania oskarżonemu przestępstwa określonego w art. 276 k.k. w postaci ukrywania wskazanego tam dokumentu zachodzi jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie, że on

sam podjął działanie, w wyniku którego dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, został ukryty przed osobą uprawnioną do dysponowania nim, czyli umieszczony w takim miejscu, o którym osoba ta nie wie lub do którego nie ma dostępu albo ma dostęp utrudniony. Złożone przez oskarżonego w dniu 29 kwietnia 2009 roku w Urzędzie Miejskim w G. oświadczenie było jednoznacznym zaprzeczeniem posiadania przedmiotowego dokumentu. Nie sposób przyjąć, by przy takim oświadczeniu organ administracyjny byłby zobowiązany do kolejnego wzywania oskarżonego do zwrotu prawa jazdy. Natomiast z decyzji administracyjnej o cofnięciu oskarżonemu uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. B określonego w dokumencie prawa jazdy nr (...) wynika jednoznacznie, że konsekwencją tej decyzji jest zwrot dotychczas posiadanego prawa jazdy. Trudno zaakceptować sytuację, że nieposiadający uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych ma prawo zachować dokument, który uprawnienie to potwierdza i jest niezbędny do poruszania się pojazdem. Obowiązek zwrotu prawa jazdy skutkuje przyjęciem, że osoba posiadająca ten dokument nie ma prawa nim wyłącznie rozporządzać. Dodać jeszcze trzeba, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż za ukrycie dokumentu można także potraktować odmowę wykonania obowiązku jego wydania osobie uprawnionej (por. wyrok SN z 9 sierpnia 2000 r., V KKN 208/00, OSNKW 2000, nr 9-10, poz. 84). Zachowanie oskarżonego z całą pewnością nie ograniczyło się wyłącznie do bezprawnego posiadania czy też posługiwania się dokumentem, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że oświadczenie oskarżonego z 29 kwietnia 2009 roku stanowiło działanie będące ukryciem dokumentu. Jak píše zasadnie obrońca zaprzeczanie posiadania dokumentu przy jednoczesnym przetrzymywaniu go oraz niewydaniu, pomimo wyraźnego żądania osoby uprawnionej, stanowi ukrycie dokumentu. Co się zaś tyczy uchylecia art.98 ustawy Prawo o ruchu drogowym, to sytuacja ze sprawy niniejszej nie podpadała pod ten przepis. Dotyczył on bowiem takiego stanu faktycznego, gdy osoba posiadająca uprawnienie do kierowania pojazdem utraciła prawo jazdy, następnie otrzymała wtórnik tego dokumentu, zaś w razie odzyskania utraconego dokumentu była zobowiązana ten dokument zwrócić. W sprawie, o czym było już powyżej, jako niewiarygodne należało potraktować oświadczenie M. Z. o „zapodzianiu” prawa jazdy. Gdyby jednak iść tym tokiem rozumowania obrońcy, to i tak nie miałby on racji. Art. 98 ustawy Prawo o ruchu drogowym został uchylony przez art. 125 pkt 10 lit. b) ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz.U.2011.30.151) z dniem 19 stycznia 2013 r. Jego uchYLECIE było spowodowane wyłącznie tym, że tej samej treści norma prawna została zawarta w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 roku o kierujących pojazdami obowiązującej od dnia 19 stycznia 2013 roku, a ściślej w art.18 tego aktu prawnego.

Podsumowując, Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego i nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu, a także w argumentacji przytoczonej w pisemnym uzasadnieniu wyroku, stąd nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie znalazł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia o karze. Wymierzona kara pozbawiania wolności w wymiarze 4 miesięcy, zawieszona na okres 2 lat próby oraz niska grzywna 40 stawek dziennych po 10 złotych każda, nie mogą uchodzić za rażąco niewspółmiernie surowe. Rodzaj kary i jej wysokość nie przekraczają stopnia winy oskarżonego oraz przystają do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu. Poza tym wymierzona kara wydaje się być właściwą reakcją dla uzyskania zapobiegawczego efektu tak w stosunku do oskarżonego, jak i tych wszystkich, którzy gotowi byliby iść w jego ślady.

Z przedstawionych więc względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Zgodnie z art.636 § 1 k.p.k. oskarżonego obciążył kosztami sądowymi za II instancję.